Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 1

**1**. Najprzedniejsza pieśń Salomona. **2**. O, gdyby mnie pocałował jednym z pocałunków swoich ust. Bo twe pieszczoty są przyjemniejsze niż wino. **3**. Z powodu wonności rozkoszne są twe pachnidła; twoje Imię jak rozlany olejek, i dlatego umiłowały cię dziewice. **4**. Pociągnij mnie za sobą; o, spieszmy się. Król już mnie wprowadził do swych komnat. W tobie będziemy się radowały i cieszyły, bardziej niż wino będziemy wysławiały twe pieszczoty; bo słusznie cię miłują. **5**. Ja jestem śniada, ale wdzięczna, o, córy jerusalemskie! Tak, jak namioty Kedaru i jak kotary Salomona. **6**. Nie zwracajcie uwagi, że jestem taka śniada, bo opaliło mnie słońce. Synowie mojej matki rozpalili się na mnie gniewem, ustanowili mnie dozorczynią winnic a mojej własnej winnicy nie strzegłam. **7**. Daj mi znać, o ty, którego umiłowała moja dusza; gdzie pasiesz? Gdzie w południe dajesz odpoczywać twej trzodzie? Czemuż mam się błąkać z zakrytą twarzą przy stadach twych towarzyszy? **8**. Jeżeli tego nie wiesz, o najpiękniejsza z niewiast, wejdź w tropy trzód, paś twoje koźlątka przy namiotach pasterzy. **9**. Porównuję cię, moja przyjaciółko, do mej klaczy, jakby w zaprzęgach faraona. **10**. Cudne są rzędy klejnotów przy twych licach, kolie twojej szyi. **11**. A sprawiam ci złote sznury klejnotów ze srebrnym nakrapianiem. **12**. Dokąd król bawił w swoim kole swoją woń wydawała moja narda. **13**. Mój luby jest dla mnie jak mieszek mirry, który spoczywa na mych piersiach. **14**. Mój miły jest dla mnie jak kiść cypru pośród winnic Engedi. **15**. O, jakaś ty piękna, moja przyjaciółko; o, jakaś ty piękna! Twoje oczy jak oczy gołębicy. **16**. Jakiś ty piękny, mój luby, i jak nadobny. A oto nasze łoże, które się zawsze zieleni. **17**. Stropy naszych domów są z cedrów, a nasze gonty z cyprysów.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012